

W poniedziałek przybyła do Moskwy delegacja polska na 11 sesję międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Na czele delegacji stoi wicepremier Mieczysław Jagielski. Delegację powitał wicepremier rządu ZSRR Michaił Lesieczko oraz inne osobistości. Podczas powitania obecny był ambasador PRL w ZSRR Zenon Nowak. (PAP)

Armia królewska opanowała sytuację w Maroku

Egzekucja przywódców rebelii

Według doniesień agencji w poniedziałek zarówno w Rabacie, jak i na prowincji panował w zasadzie spokój. Główne ulice stolicy były jednak nadal patrolowane, a czołgi utrzymywały swe stanowiska w pobliżu siedziby radia, ministerstwa poczty i telegrafów oraz poczty głównej.

Dotychczas nie podano jeszcze oficjalnego bilansu zabitych i rannych. Według danych półoficjalnych zabitych zostało około 200 osób.

Agencja France Presse poinformowała w poniedziałek rano o aresztowaniu kolejnej grupy osobowej grupy zamachowców,



Na zdjęciu: oddziały wierności królowi Hasanowi II rozbrajają rebeliantów.

CAF - AP - teletext

Spotkanie działaczy ZSRR i USA w Kijowie

W poniedziałek rozpoczęło się w Kijowie kolejne spotkanie przedstawicieli społeczeństw ZSRR i USA.

W spotkaniu biorą udział, za prośbą przez radziecki Komitet Obrony Pokoju, amerykańscy działacze społeczni i polityczni a wśród nich senatorzy.

Ze strony radzieckiej w spotkaniu uczestniczą deputowani do Rady Najwyższej ZSRR oraz działacze nauki i sztuki.

Podczas spotkania omówiono zostanie szeroki krąg zagadnień międzynarodowych oraz zakresu stosunków radziecko-amerykańskich. (PAP)

PAP RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM

108 mld zł w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął na 30 czerwca br. 108,1 mld zł; w tym na książeczkach oszczędnościowych — 104,1 mld zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 3,9 mld zł.

W pierwszym półroczu br. PKO udzieliła ludności 4,9 mld zł kredytów na zakup artykułów przemysłowych i usług.

Obchody „Tygodnia Bałtyku”

Drugi dzień obchodów „Tygodnia Bałtyku” przebiegał pod znakiem międzynarodowej konferencji prasowej. Na liczne pytania dziennikarzy zagranicznych i NRD odpowiadał minister spraw zagranicznych tego kraju, Otto Winzer. W centrum zainteresowania przedstawił opinię publiczną wielu państw świata, akredytowanych na imprezie rostockiej, znalazła się sprawa układów zawartych w ubiegłym roku przez ZSRR i Polskę z NRD. Nawiazując do nich w odpo-

Wczasy i turystyka w ocenie CRZZ

Rozwój bazy wypoczynkowej częścią składową naszych planów

W Warszawie odbyło się wczoraj wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ poświęcone aktualnym problemom turystyki i wypoczynku pracujących i ich rodzin.

W obradach, które prowadził przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek, uczestniczyli członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak i wicepremier Wincenty Kraśko. Wprowadzenie do dyskusji wygłosił sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski.

Prezydium i KW CRZZ pozytywnie oceniły wysiłki organizacji i instancji związkowych oraz rad narodowych i organizacji społecznych w zwiększeniu tegorocznych możliwości wypoczynku urlopowego i wakacyjnego, równocześnie uznano za niezbędne — dla zapewnienia dalszego postępu w przyszłym roku — wprowadzenie zmian w zasadach finansowania działalności w tej dziedzinie, a także wzmocnienie roli administracyjnych służb socjalnych. Niezbędne jest zwłaszcza łagodzenie dysproporcji między zakładami i środkami zawodowymi w dziedzinie bazy wypoczynkowej i środków jakimi dysponują one na ten cel.

Wiele uwagi poświęcono problemowi wypoczynku po pracy, niezbędne jest zabezpieczenie ochro-

W celu nacjonalizacji miedzi

Uchwalono poprawkę do konstytucji Chile

W niedzielę odbyło się posiedzenie obu izb parlamentu chilijskiego na którym powzięto doniosła dla kraju decyzję — zatwierdzono poprawkę do konstytucji umożliwiającą rządowi prezydenta Allende przeprowadzenie nacjonalizacji bogactw naturalnych kraju. Przed wszystkim chodzi o główne bogactwo Chile — miedź. Kraj ten zajmuje czwarte miejsce na liście światowych producentów miedzi. Dochody z tego tytułu stanowią 80 proc. zagranicznych wpływów Chile. (PAP)

Senegal oskarża portugalskie siły zbrojne o naruszenie granic Senegalu z terenów Gwinei — Bissau.

Nowa runda SALT

W Helsinkach trwają intensywne przygotowania delegacji radzieckiej i amerykańskiej w związku z rozpoczynającą się tu we wtorek 5 rundą rozmów SALT. Pierwsze spotkanie obu delegacji odbędzie się w ambasadzie amerykańskiej.

M. Riad w Belgradzie

Egiptski minister spraw zagranicznych M. Riad przybył w poniedziałek do Belgradu z 4-dniową wizytą oficjalną. Spotka się on m. in. z prezydentem Tito.

H. Kissinger w Paryżu

Doradca prezydenta Nixona, Henry Kissinger, konferował w poniedziałek w Paryżu z szefem delegacji amerykańskiej na wietnamską konferencję pokojową, Davidem Bruce'em. Tematem rozmów były ostatnie propozycje Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego. Ze względu na wagę sprawy Kissinger odroczył o kilka godzin swój odjazd do Stanów Zjednoczonych.

ny obszarów o najwyższych walorach wypoczynkowych a także uwzględnienie przez resorty i rady narodowe spraw wypoczynku po pracy w planach gospodarczych przedsiębiorstw i zjednoczeń oraz w terenowych planach rozwoju gos-

podarczego. Problem ten omawia, no również w świetle perspektywicznego planowania. Punktem wyjścia w tej sprawie powinien być kierunkowy plan zagospodarowania turystycznego Polski przedstawiony na posiedzeniu przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki.

W toku obrad zabrał głos

Dokończenie na str. 2

Hasła odwetowe i awantury na zjeździe „Ziomkostwa Ślązaków”

Pobicie dziennikarzy agencji DPA

Jak pisze boński korespondent PAP red. L. Kaszycki, tegoroczne spotkanie przedstawicieli zorganizowanych w tzw. „Ziomkostwie Ślązaków” znajduje w prasie zachodniemieckiej znacznie szerszy rezonans niż poprzednie tego rodzaju imprezy.

Prasa NRF podkreśliła szczególnie rolę, jaką w przygotowaniu i przeprowadzeniu tej

Ćwiczenia wojsk Układu Warszawskiego

Zgodnie z planem Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych krajów członkowskich Układu Warszawskiego w dniach 5-12 lipca na terytorium Czechosłowacji i Polski przeprowadzone zostały wspólne ćwiczenia wojsk lotniczych i obrony przeciwlotniczej. W ćwiczeniach wzięły udział jednostki Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego i Czechosłowackiej Armii Ludowej.

Ćwiczenia, którymi kierował minister obrony narodowej Czechosłowacji, gen. płk. M. Džur, przyczyniły się do udoskonalenia metod uzgodnionych działań wojsk sojuszników, a także do umocnienia przyjaźni bojowej bratnich armii.

Na zakończenie ćwiczeń odbyło się spotkanie, w którym wziął udział wicepremier rządu federalnego CSRS, J. Zahradnik. (PAP)

7 mln uchodźców z Pakistanu

Wg oficjalnych danych, w Indiach przebywa już 6 mln 737 tys. uchodźców ze Wschodniego Pakistanu. Większość z nich zatrzymała się w Bengalu Zachodnim.

Los uchodźców pakistańskich, którym należy zapewnić podstawowe warunki bytu, stanowią poważny problem dla rządu indyjskiego. Sytuacja jest tym bardziej groźna, że wśród uchodźców szerzy się epidemia cholery.

Wiceprezydent USA w Etiopii

W poniedziałek do stolicy Kenii Nairobi przybył wiceprezydent USA Spiro Agnew, który odbywa podróż po wielu krajach Azji, Afryki i Europy zachodniej. Obserwatorzy polityczni są zdania, że Agnew, na polecenie prezydenta USA Nixona, ma się zająć sytuacją panującą na kontynencie afrykańskim w celu realizacji strategicznych planów USA w tym rejonie świata.

PAP RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM

Przyczyny zgonu załogi „Sojuza-11”

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych agencja TASS opublikowała komunikat państwowej komisji zajmującej się wyjaśnieniem przyczyn zgonu lotników — kosmonautów ZSRR G. Dobrowolskiego, W. Wołkowa i W. Pacajewa. Komunikat stwierdza, że zgon nastąpił około pół godziny przed lądowaniem, wskutek rozhermetyzowania się kabiny „Sojuza-11” i gwałtownego spadku ciśnienia.

Oto pełny tekst komunikatu:

Po zbadaniu zapisów parametrów lotu statku kosmicznego „Sojuz-11” stwierdzono, że do czasu zejścia z orbity lot statku przebiegał normalnie. Kosmonauci G. Dobrowolski, W. Wołkow i W. Pacajew wykonywali czynności zgodnie z programem lotu.

Po opuszczeniu orbity przez statek, na 30 minut przed jego lądowaniem nastąpiło szybkie obniżenie się ciśnienia w kabine „Sojuza-11”, co stało się przyczyną nagłej śmierci kosmonautów. Potwierdzają to badania lekarskie i patologiczno-anatomiczne.

Spadek ciśnienia był następstwem rozhermetyzowania się statku. Oględziny aparatu ładującego, który dokonał łagodnego lądowania, dowiodły, że w jego konstrukcji nie ma wad.

Analiza techniczna pozwoliła stwierdzić szereg prawdopodobnych przyczyn rozhermetyzowania się statku, ich badania trwają. (PAP) (Czyt. komentarz na str. 2)

Sukces wrocławskich naukowców

Zażywanie doustnych środków zapobiegnie czerwonce

Naukowcy — mikrobiolodzy, farmaceuci i lekarze z Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu — zanotowali na swym koncie nowy sukces. Dyrektor tego Instytutu prof. dr Stefan Słopek oświadczył, że w końcu czerwca br. w Instytucie zakończono wszechstronne badania nad opracowaniem metody typowania pałeczek czerwonych grupy Shigella Flexneri — wywołujących tę groźną, szybko rozprzestrzeniającą się chorobę.

Wartość i skuteczność nowej metody sprawdzono na 1500 szczepach pałeczek czerwonych wyizolowanych z przypadków czerwonki na terenie Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Szwecji, Węgier i Związku Radzieckiego.

Metoda ta polega na badaniu wrażliwości drobnoustrojów wywołujących czerwonce na tzw. bakteriofagi. Bakteriofagi czerwonkowe należą do wirusów bakteryjnych, dla których pałeczki czerwone są dobrym gospodarzem, to znaczy, wirusy te szybko się rozmnażają, prowadząc przy tym do niszczenia i rozpadu komórki gospodarza. Jak wynika z dotychczas przeprowadzonych badań, nowa metoda jest w 100 procentach skuteczna.

Obecnie przygotowuje się zestaw bakteriofagów, szczepów standardowych oraz dokumentację, które zostaną rozlane do ośrodków krajowych zainteresowanych państw w celu wypróbowania tej metody w praktyce.

Z wymienionymi badaniami wiąże się ściśle zagadnienie zwalczania czerwonki przez stosowanie profilaktyczne i terapeutyczne swoistych bakteriofagów czerwonych. Wiadomo już w wyniku naszych badań, że bakterio-

Dokończenie na str. 2

W ciągu minionego weekendu

74 osoby zginęły na drogach lub utonęły

Jak informuje Komenda Główna MO — aż 32 osoby, w tym dwoje dzieci poniosło śmierć w wypadkach drogowych w czasie ostatniego weekendu. W sobotę i niedzielę na drogach całego kraju wydarzyło się 313 kolizji drogowych. 61 wypadków zakończyło się śmiercią lub poważnymi obrażeniami. Najwięcej wypadków spowodowali kierowcy samochodów osobowych oraz motocykliści.

Niepokojące meldunki nadechodzą również z rzek, jezior, stawów i nad morza. Tylko w ciągu ostatniej soboty i niedzieli utonęły 42 osoby, w tym 8 dzieci. (PAP)

LOGODA

Nad Polską zaznaczył się wpływ zatorów niżowej znad Skandynawii. W północno-zachodniej części kraju przewiduje się zachmurzenie umiarkowane z przelotnymi opadami, na pozostałym obszarze początkowo zachmurzenie niewielkie, później przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 18 st. nad morzem do 24 st. w centrum i ok. 27 st. na krańcach południowo-wschodnich.

Premier CSRS przybył do NRD

Na zaproszenie premiera NRD W. Stophy w poniedziałek przybył do NRD premier rządu Czechosłowacji L. Sztrougał w towarzystwie wysokich osobistości, wśród których znajdują się wicepremierzy J. Gregor, V. Hula, J. Korczak i J. Zahradnik oraz kilku ministrów. Premier Sztrougał odwiedził w NRD wystawę rolniczą w Markleebergu. (PAP)

Nowe wytyczne rządu

W urzędowych aktach NRF — nazwa NRD

Jak oświadczył w poniedziałek przedstawiciel prasy w Bonn rzecznik rządu Conrad Ahlers, rząd federalny zniósł obowiązujące dotychczas wytyczne, pochodzące z roku 1965, w sprawie oficjalnego nazewnictwa NRD i polskich terytoriów na wschód od Odry i Nysy. Odtąd w urzędowych dokumentach władz bńskich można używać nazwy **Niemiecka Republika Demokratyczna**, podczas gdy dawne wytyczne nakazywały stosowanie nazwy „Radziecka strefa okupacyjna Niemiec”.

Ahlers uzasadnił zniesienie obowiązujących dotąd w tym zakresie wytycznych nowym rozwojem politycznym i wskazał, że obejmują one całą terminologię dotyczącą NRD i byłych ziem niemieckich na wschodzie. (PAP)

Sukces wrocławskich naukowców

Dokończenie ze str. 1

fagi czerwinkowe rozmnażając się w tych drobnoustrojach niszczą je. W Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu opracowano sposób doustnego stosowania sproszkowanych bakteriofagów, które podawane będą ludziom w formie małych kapsulek. Zazwyczaj więc w sposób jak najbardziej dogodny takiego lekarstwa przeciw czerwince pozwoli na skuteczne niszczenie pałeczek czerwinkowych w przewodzie pokarmowym człowieka. Lekarstwo to zdało już egzamin w praktyce.

Obecnie Instytut, wspólnie z Krakowską Wytwórnią Surowic i Szczepionek, przygotowuje dokumentację techniczną, która pozwoli na produkcję bakteriofagów do zapobiegania czerwince na całym kraju już w 1972 roku. (PAP)

Monsuny powodują powódzie w Indiach

W ostatnim czasie gwałtowne ulewne monsunowe spowodowały powódzie w południowo-indyjskim stanie Keral. Według oficjalnych danych w wyniku powodzi zniszczonych zostało 2,5 tys. domów mieszkalnych oraz zasiewy zbóż na znacznej powierzchni. Są też ofiary w ludziach. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Pan jest adwokatem: Niech mi pan powie, czy jestem zobowiązany zmywać w domu naczynia?

Walka z cukrzycą w NRD



NRD jest pierwszym krajem europejskim, który już przed 20 laty rozpoczął wielką akcję badań profilaktycznych wszystkich mieszkańców dla wczesnego wykrycia cukrzycy, szeroko rozwijając sieć ośrodków zdrowia specjalizujących się w opiece nad chorymi na tę coraz powszechniejszą chorobę. Na zdjęciu: specjalny „pistolet” do robienia zastrzyków z insuliny zastosowany w centrum dla diabetyków w Berlinie. CAF — ADN

Armia królewska opanowała sytuację w Maroku

Dokończenie ze str. 1

śledzony jest z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza w kręgach afrykańskich i arabskich. Kolejne depesze z wyrazami sympatii dla króla Hasana II nadeszły od prezydentów: Nigery — Hamani Diori, Wybrzeża Kości Słoniowej — Houphouët-Boigny i Senegalu — Leopolda Senghora. Zgodnie z zapowiedzią, w poniedziałek przed południem przybył do Maroka król Jordani, Husajn. Wprost z lotniska udał się on do siedziby króla Hasana II.

W pierwszych komentarzach na temat nieudanego zamachu stanu prasa brytyjska stara się przedstawić ewentualne tło zamachu i źródła jego inspiracji. Na ogół dzienniki dopatrują się przyczyn zamachu w sytuacji wewnętrznej kraju, a więc „Guardian” w sytuacji ekonomicznej, a „Times” w nieumiejętności rządu pozyskania sobie szerszego poparcia różnych ugrupowań politycznych. Jeśli nawet pojawiają się tylko jako o określonym „modelowym” przykładzie, na którym sugestia wspomina o Libii, to mogli się wzorować uczestnicy spisku przeciwko królowi Hasanowi II.

„Guardian” w komentarzu redakcyjnym stwierdza, że jak na ironię, chociaż nie jest to zbieg okoliczności, zamach miał dokonać się w chwili, kiedy rząd postawił przed sądem 193 osoby, oskarżone o spisek przeciwko niemu.

W koszarach Moulay Ismael na przedmieściach Rabatu od była się w poniedziałek uroczystość pogrzebowa 20 osób zabitych w czasie nieudanego próby zamachu na króla Hasana w sobotę. W uroczystości wzięli udział sam monarcha, któremu towarzyszył król Jordani Husajn. Obecni byli członkowie rządu z premierem Ahmedem Laraki oraz wysokie osobistości wojskowe.

Według agencji AP, rząd libijski wezwał w poniedziałek „wolnych oficerów” armii marokańskiej do ponownego próby obalenia króla Hasana. Apel ten nadany został przez oficjalną rozgłośnię radiową w Trypolisie. Rząd li

bijski wyraża przekonanie, że „rewolucja nie została w Maroku zakończona” i że „pochodnia sobotniego powstania będzie wkrótce podjęta przez innych wolnych oficerów”.

Agencje donoszą, że stosunki marokańsko-libijskie są wyjątkowo napięte. Ambasada Libii w Rabacie została otoczona przez wojska króla Hasana.

W poniedziałek w godzinach wieczornych znane już były szczegóły sobotnich wydarzeń w Rabacie. Można stwierdzić, że próba przewrotu nie powiodła się, bowiem spiskowcy popełnili całą serię błędów. Na czele buntu stał gen. Medbouh dowodzący m. in. strażą pałacową królewską. Na przyjęciu znajdował się w pobliżu monarchy, dzięki czemu spiskowcy mogli bez trudu przedostać się do gmachu. Generalnie jednak zabity przypadkowo przez własnych ludzi i spiskowcy nie wiedzie li kto ma nimi dowodzić.

Inna grupa uczestników zamachu zajęła Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Rabacie, lecz nie było tam gen. Ufkira. Spiskowcy opanowali radiostację, ale zapomnieli o poczcie głównej i rozgłośni w Tangierze.

Sam Hasan II ocalał, m. in. dlatego, że spiskowcy chcieli zlikwidować przede wszystkim jego najbliższych współpracowników, a samego monarchę zatrzymać w charakterze zakładnika. Dlatego też Hasan nie został zastrzelony w momencie ataku na pałac. (PAP)

Rozpoczęcie budowy kopalni „Pniówek”

12 bm. w miejscowości Pawłowice w Rybnickim Okręgu Węglowym odbyła się uroczystość oficjalnego rozpoczęcia budowy nowej kopalni węgla „Pniówek” i wmurowania aktu erekcyjnego. Jest to siódma z kolei nowoczesna kopalnia budowana po wojnie w ROW. Kopalnia „Pniówek” będzie inwestycją realizowaną w szybkim tempie. Pierwsze wydobyte węgla przewiduje się w IV kwartale 1974 roku. (PAP)

Próba uprowadzenia samolotu kubańskiego

Radio hawańskie podało, że dwaj osobnicy usiłowali uprowadzić w niedzielę samolot kubańskich linii lotniczych. W czasie próby uprowadzenia maszyny zginął jeden pasażer a 3 zostało rannych. Jest to pierwszy wypadek próby uprowadzenia samolotu kubańskiego. (PAP)

Wykrycie składu broni syjonistów w USA

W pobliżu miasta Alpine, w stanie New Jersey, policja amerykańska wykryła w uciekłym niedzieli podziemnym skład broni, w którym znajdowała się znaczna ilość dynamitu. Arsenał ten należał do Ligi Obrony Żydów w USA, znanej z aktów terroru. O miejscu, gdzie ukryta była broń, poinformował policję telefonicznie jeden z członków Ligi. (PAP)

Nagrody Festiwalu Piosenki Żołnierskiej

Jury pod przewodnictwem T. W. Maklakiewicza miało nie lada kłopot, rozdzielając tegoroczne nagrody na kolobrzskim Festiwalu Piosenki Żołnierskiej, ponieważ ich poziom i wykonawstwo były bardzo wysokie. Ostatecznie po barłowej dyskusji złote pierścienie otrzymali: Zdzisław Sosniak za najlepsze wykonanie piosenki estradowej, zespół „Trubadurów” za najlepsze wykonanie piosenki marszowej, Jadwiga Urbanowicz, Filip Nowak i Karol Settmeyer za najlepszą piosenkę estradową „Nie było wtedy róż”, Zbigniew Kaszkur i Zbigniew Zapert za najlepszą piosenkę marszową „Nie ma taty, nie ma mamy” i Elżbieta Bukowiecka za najlepsze wykonanie piosenki w konkurencji amatorów. (PAP)

Przyczyny tragedii „Sojuza — 11”

Jak głosi komunikat państwowej komisji zajmującej się wyjaśnianiem przyczyn śmierci radzieckich kosmonautów, na pół godziny przed lądowaniem na statku szybkie rozhermetyzowanie się „Sojuza-11” i gwałtowny spadek ciśnienia w kabine.

Zanim ten krótki komunikat zostanie uzupełniony wynikami dalszych badań, poprosiliśmy dr. Olgierda Wołczka wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Astronautycznego, o bliższe wyjaśnienia okoliczności tragicznego wydarzenia na drodze powrotnej na Ziemię. Gdy dotarła do nas wiadomość o niespodziewanej śmierci 3 kosmonautów radzieckich, zastanawialiśmy się nad przyczynami. Jako jedną z prawdopodobnych uznaliśmy przecięcia przy wtargnięciu w atmosferę; ich zabójcze działanie nie mogło się objawić przede wszystkim na skutek zbyt długiego przebywania w stanie niebezpieczeństwa z tym osłabienia układu krążenia. Bądź co bądź kosmonauci znajdowali się w tym stanie przez prawie 24 doby!

A jednak nie przecięcia zabiły kosmonautów, nastąpiło to na skutek rozhermetyzowania kabiny. Kabina ta jest próżniociepna. Do jej wnętrza prowadzi hermeticznym zamykany właz. Ma ona uszczelnione iluminatory i szereg innych przejść przez jej ściany. (Np. połączenia z antenami radiowymi). Któryś z tych normalnie uszczelnionych otworów wskutek być może wstrząsu

związanego z wtargnięciem w atmosferę uległ rozhermetyzowaniu.

Wtargnięcie to następuje na wysokości około 120 km, rozwinięciu spadochronów natomiast — dopiero około 7 km nad Ziemią. Długość czasu od chwili wtargnięcia do znalezienia się na wysokości, gdzie można już oddychać w zasadzie powietrzem atmosferycznym wynosi mniej więcej pół godziny. Jest to aż nadto długi okres, by przy nieszczelności kabiny atmosfera mogła uciec na zewnątrz.

W komunikacie podano, że nastąpiła szybka ucieczka atmosfery z wnętrza statku. Nie była to oczywiście tzw. nagła dekompresja, jak wiemy, Dobrowolski, Wołkow i Pacajew po śmierci wyglądali zupełnie normalnie. Ucieczka powietrza była jednak stosunkowo szybka — mogła trwać minuty. Nastąpiła ona w okresie wtargnięcia w atmosferę, prawdopodobnie w okresie, gdy kosmonauci byli uderzeni działaniem przecięcia. Wystarczyło to, by w płucach ludzi wytworzyły się zatory i nastąpiło uduszenie.

Powstaje pytanie: dlaczego kosmonauci nie wracali w skafandry? Otóż kabiny „Sojuza” podobnie jak i innych statków kosmicznych, tak są skonstruowane, iż nieszczelność nie powinna być się zdarzyć. Prócz tego w kabinach, gdy powstaje nieszczelność i atmosfera uchodzi na zewnątrz, automatycznie zostaje uruchomiony układ dostarczający tlenu do wnętrza kabiny w pewnym stopniu rekompensując spadek ciśnienia. Powrót jednak trwał około pół godziny, taki układ mógł nie sprostać nadmiernemu zapotrzebowaniu. Kosmonauci mogli jednak

Trwa akcja „Czechowice”

W ciągu trzech miesięcy pełna zdolność produkcyjna

Niewiele stosunkowo dni upłynęło od, czechowickiej katastrofy, a zrobiono już bardzo dużo w zakresie usuwania skutków tragicznego pożaru. Jest to rezultat ofiarnego wysiłku ludzi zaangażowanych w odbudowę tej ważnej dla gospodarki narodowej rafinerii ropy, zarówno jej załogi jak i tych wszystkich, którzy czynem odpowiedzieli na apel o pomoc, na hasło „Czechowice”.

Znajduje ono serdeczny odzew w wszystkich zakładach i instytucjach, do których zwrócili się wykonawcy zadań związanych z przywróceniem rafinerii jej zdolności produkcyjnych — powiedział w wywiadzie dla PAP przewodniczący międzyresortowego zespołu koordynującego odbudowę „Czechowice”, wiceminister przemysłu chemicznego — Henryk Konopacki. W sposób niemal bezprecedensowy łama nie są wszelkie, często niemożliwe, przeszkody, trudności i różnice resortowe bariery, w rezultacie czego w ciągu ok. 3 miesięcy wykonane będzie zadanie, którego realizacja w normalnych warunkach trwałaby od półtora do 2 lat.

Akcja „Czechowice” podzielona została na dwa etapy, w których pracami sterują dwa zespoły: pierwszy pod egidą dyrektora krakowskiego przedsiębiorstwa „Naftobudowa” — Bogdana Bogdanowicza, a drugi — dyrektora białostockiego „Mostostalu 5” — Jerzego Bolka. Oba zespoły pracują bardzo sprawnie.

Pierwszy etap składa się z dwóch niejako podetapów. W pierwszym należało jak najszybciej uruchomić te wydzielone rafinerii, które nie uległy od pożaru — takie jak parafinarnia, oddziały smarów, asfaltów i konfekcjonowania olejów — aby zabezpieczyć dostawy na rynek zwłaszcza tych wyrobów, których jedynym bądź głównym producentem są „Czechowice”. Zadanie to wykonano. Wspomniane wydzielone zostały uruchomione w okresie od 30 czerwca do 3 lipca. 3 bm. ruszyła też destylacja ropy wędzowa, przerabiająca będące w dyspozycji rafinerii zapasy ropy, w tym także ropę uratowaną w zbiornikach, które znalazły się w ogniu.

Obecnie — w drugiej części I etapu — trwa intensywna odbudowa zniszczonych torów kolejowych, zewnętrznych rurociągów ropnych i odpowiedniego zabezpieczenia magazynowania ropy dostarczanej z Płocka. Prace te, w których bierze udział ok. 800 osób, przebiegają sprawnie, zgodnie z ustalonym harmonogramem, który przewiduje uruchomienie już 16 bm. stałego zasilania zakładu w ropę.

umożliwiającego osiągnięcie ciągłej produkcji na poziomie 75—80 proc. poprzedniej, tj. przed pożarem. (przywrócenie pełnej zdolności nastąpi w ciągu 3 miesięcy).

Drugi etap obejmuje odbudowę, a raczej budowę nowych zbiorników, które — dla maksymalnego bezpieczeństwa — zlokalizowano poza rafinerią, w odległości ponad 1 km. Budowa zbiorników ma być zakończona do 15 października; przedsiębiorstwo miały wejść na plac budowy 15 bm., wchodzą — już w poniedziałek, 12 lipca. Od 9 bm. natomiast zaczęto budować drogi.

Prowadzimy równocześnie dwa fronty budowy: bazy zbiorników oraz rurociągów ropnych i wodnych — mówi wice-min. Konopacki — koncepcja jest gotowa. Dokumentację w skróconym — dzięki zobowiązaniom i pracy społecznej — terminie wykonują załogi biur projektowych „Naftoprojekt” z Warszawy i przemysłu naftowego z Krakowa. Dokumentacja sporządza na jest na miejscu, na placu budowy i u producentów urządzeń. Na miejscu wnoszone są też poprawki, przy czym projektanci prowadzą nadzór autorski i inwestorski.

Do najbliższego wtorku międzyresortowy zespół koordynacyjny będzie miał szczegółowy harmonogram prac II etapu, „spływ” dokumentacji, podziału zadań, organizacji budowy itp.

Gotowy jest już jeden zbiornik, który wkrótce będzie można instalować. Dwa następne robi załoga huty „Półk”. (PAP)

Wczasy i turystyka w ocenie CRZZ

Dokończenie ze str. 1

Jan Szydłak, który podkreślił, że sprawy wypoczynku po pracy i turystyki powinny nadal stanowić przedmiot stałej troski związków zawodowych. Za najważniejsze obecnie zadanie w tej dziedzinie sekretarz KC uznał stały wzrost liczby miejsc wypoczynku urlopowego, zwłaszcza w systemie wczasów pracowniczych oraz poprawę warunków wypoczynku. Niezbędna jest również dalsza troska o bardziej sprawiedliwy społecznie rozdział skierowania wczasowych. Podobnie kierunki pracy związane są z rozwijaniem wypoczynku wakacyjnego dzieci, a zwłaszcza bazy kolonijnej. Sekretarz KC podkreślił również konieczność rozwijania możliwości wypoczynku świątecznego, zwłaszcza dla mieszkańców dużych aglomeracji miejskich i wieloprzemysłowych.

Mówca podkreślił, że rozwój bazy turystycznej i wypoczynkowej musi być częścią składową narodowego planu gospodarczego i w dyskusji nad założeniami obecnej 5. latki sprawy te powinny zająć cenne miejsce. Niezbędne jest optymalne wykorzystywanie inicjatyw społecznej a zwłaszcza zakładów pracy w rozbudowie tej bazy. (PAP)

Hasła odwetowe i awantury

Dokończenie ze str. 1

Odra-Nysa” przy NPD i „Akcja Oporu”. Podczas monachijskiej manifestacji wnoszono okrzyki przeciwko rządowi Brandta wzywając do czynnego oporu. Doszło do wypadków pobicia dziennikarzy z agencji DPA, innym zaś utrudniono pracę, krytykując prasę za to, że nie popiera roszczeń rewizjonistycznych.

Dziennik omawia także przemówienie sekretarza stanu w rządzie Bawarii Karla Hillermeiera, który zapowiedział, że podczas omawiania układów zawartych przez NRF z Polską i Związkiem Radzieckim „Bawaria da wyraz poczuciu odpowiedzialności za całe Niemcy oraz wypowie się na rzecz praw Niemców”. (PAP)



Z czym do klienta? (2)

Na stół i do mieszkania

W sprawie podstawowej, a jest nią np. zaopatrzenie nie w mięso i przetwory, rynek poznański nie będzie w tym pięcioleciu odbiegał od krajowej rzeczywistości. Ze spożyciem 57,7 kg mięsa na głowę ludności w roku ubiegłym, Poznań znalazł się wśród miast w dzielonych na trzecim miejscu po Warszawie i Łodzi. Nabywca w swym pow szednim odczuciu niezaspokojenia jest skłonny kwestionować ten statystyczny wskaźnik. Wynika to nie tylko z braku ilości, ale i asortymentu mięsa i przetworów.

Dotychczasowe napięcia na tym rynku zlagodzone będą wzrostem dostaw o 35 proc., (średnio rocznie o 7 proc.) to jest — w obecnym tempie. Ela styca polityka rozdziału mięsa do sklepów, uprzywilejowanie stołów i bufetów dużych zakładów pracy, większa produkcja tanich według lepszej jakości, bezpośrednie powiązanie dostawców z handlem, większe o połowę dostawy drobiu — to racjonalne kierunki działania dla poprawy zaopatrzenia.

M. in. planuje się na rok przyszły uruchomienie drobiarskiej pracowni garmażeryjnej, dostawy według drobiowych oraz sprzedaż drobiu w zakładach produkcyjnych. Intensywniej niż poprzednio rosnąć będzie także zaopatrzenie w ryby i przetwory, dzięki lepszej organizacji i specjalizacji sieci sklepowej. Powstania smażalnia ryb na Wildzie, Grunwaldzie, na Jeżycach i przy trasach wylotowych z Poznania. Spółdzielnia Rybacka uruchomi ponadto produkcję garmażeryjną w nowym zakładzie.

W tym pięcioleciu będziemy jeść znacznie więcej warzyw, których podaż zwiększy się na prawie o połowę. Taką wizję bliskiej przyszłości wygłasza na senne marzenia, jeśli nie będzie jej towarzyszył intensywny rozwój bazy warzywnej, jeśli nie nastąpi zmiana w dotychczasowej strukturze podmiejskiego rolnictwa oraz w uprawie samych warzyw, na które w dużej mierze składa się sama kapusta. Choć planuje się spore inwestycje w PGR Naramowice (6-hektarowa szklarnia, przechowalnia na 2 000 ton do 1975 r.), do realizacji wzrostu spożycia w tym okresie jesteśmy nastawieni mało optymistycznie.

Większe zaufanie budzą natomiast przedsięwzięcia handlu. Zamierza on uruchomić więcej stoisk z warzywami i owocami, przygotowanymi do szybkiego spożycia (myte, drobione, paczkowane), otworzy też pijalnie soków owocowych i warzywnych. Słuszny jest również zamysł oparcia spożycia soków pitnych o własną bazę przetwórczą, dotychczas

bowiem napój ten dowieziono z innych województw.

Osobnej uwagi wymagają mrożonki. Podaż owocowo-warzywnych będzie 6-krotnie większa, natomiast gotowych potraw mącznych, w większym asortymencie — przeszło 9-krotnie większa, 3 580 ton mrożonek, które przyjdzie sprzedawać za cztery lata wywołują potrzebę specjalizacji sklepów, wyposażenia ich — oraz środków transportu — w urzędzenia chłodnicze.

W tym pięcioleciu odczuwamy poprawę zaopatrzenia w pieczywo. Dotychczasowy niedostatek produkcji zlikwiduje 10-letni program inwestycyjny. Poznań wychodzi więc z ciągłego niedoboru piekarnictwa za potrzebami spożycia. W miarę realizacji programu zwiększy się zarazem asortyment pieczywa. Przewiduje się, że w 1974 r. nowa piekarnia obsłuży Winograndy i Jeżyce, w następnych latach powstaną dalsze dla Nowego Miasta i Rataj oraz Grunwaldu.

Inwestycje w mleczarstwie skoncentrowane natomiast zostały już na rok bieżący. Tak powstaną wytwórnie: twarożków smakowych — w mleczarni przy ul. Ogrodowej oraz w Kaliszu, Koninie, Kole i Lesznie, serów topionych wędzonych — w Sokolnikach, ulubionych przez poznaniaków serów herceńskich — w Czempińu oraz dużej wytwórni serów podlaskich. Umożliwią one wzrost spożycia, głównie serów twardych i topionych, o dwie trzecie w porównaniu do obecnego poziomu.

Zaopatrzenie w mleko — do tychczas niedostateczne — ujęte zostanie w łącznym bilansie podaży napojów dla Poznania. Dopiero takie oszacowanie możliwości potrzeb pozwoli zarazem rozwiązać problem napojów chłodzących i lodów w sezonie. Prócz zwiększenia liczby urzędzeń do sprzedaży ulicznej, w czym jesteśmy daleko w tyle za innymi miastami, przewiduje się uruchomienie małych punktów napełniania syfonów, przedtem niepotrzebnie likwidowanych. Stąd zastrzeżenie w obecnym planie budzi projekt budowy nowej wytwórni wód sodowych. Gdyby z istniejącej obecnie wytwórni przenieść zawadzającą tam rozlewnię piwa, można by się obejść bez inwestycji.

W porównaniu do artykułów spożywczych, których w pięciolecie ma być o 22 proc. więcej, wzrost zaopatrzenia rynku poznańskiego w wyroby przemysłowe przekroczy o 48 proc. obecny poziom. Został on zaplanowany ostrożnie. Jak już bowiem wspominaliśmy po przednio nie można było w tak długofalowym planie przewidzieć wszystkich czynników, dynamiczujących produkcję, a

które niewątpliwie odegrają rolę w poprawie sytuacji na rynku.

W tej pięciolatce handel nasz występuje z zapowiedzią znacznych dostaw towarów. Na przykład będzie dwa i pół raza więcej obuwia gumowego i tekstylnego, o połowę więcej — skózanego oraz: odzieży, dziewiarstwa, tkanin bawełnianych, pralek, lodówek, mebli. Natomiast w wolniejszym tempie wzrastać mają dostawy tkanin wełnianych i jedwabnych, telewizorów, radiodiodników, maszyn do szycia, odkurzaczy.

Skończył rynek woła o towar, można się pokusić o więcej, jeśli handel i władze miejskie stworzą ku temu dodatkowe warunki. Oto odczuwa się obecnie dotkliwy brak wielu z 1001 drobiazgów dla gospodarstwa domowego, zastawy stołowej, wyrobów szczerbkar-skich; wiadomo dzisiaj, że za mało będzie nadal obuwia zwykłego i luksusowego, pewnych rodzajów odzieży. Stąd zadanie handlu: inspiracja miejscowych wytwórców. Trzeba się np. lepiej zwracać z nowo powstałą fabryką standardowego obuwia w Gnieźnie; buty luksusowe może dostarczać drobna wytwórczość — spódnice, przesyłki, rękawiczki, chłupnicy. Ci producenci mogą też podjąć się szycia odzieży np. dla nietypowych, skoro nie dba o nich przemysł. (Niestety nie dba i handel, nadal brak sklepów dla nietypowych i skrajnych rozmiarów obuwia, bielizny czy odzieży). Specjalnego znaczenia nabierają więc wszystkie komisje koordynacji terenowo-branżowej, które powinny w oparciu o potrzeby handlu profilować produkcję uzupełniającą oraz zapewnić wytwórcom konieczne surowce.

W końcu trzeba też specjalizować sieć sklepową i wzbogacać formy sprzedaży. Jak wynika z planów towar trafi przez specjalne kiermasze bezpośrednio do za-lóg fabrycznych, pojawi się na ulicznych straganach. To są metody intensyfikacji sprzedaży towarów, których jest dosyć, które przeociono lub też miałyby po sezonie tkwić w magazynach. Dogodną formą będzie też wykorzystanie hal targowych dla celów poznańskiego handlu, o co zabiegaliśmy już w kampanii HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI.

Oto niektóre z koniecznych przedsięwzięć dla lepszego zaopatrzenia rynku. Stawiamy je jako zadania w tej wspólnej kampanii wraz ze współorganizatorami: Prezydium RN Poznania, Expressem Poznańskim oraz związkami zawodowym handlowców. Ale główny problem tkwi jednak w zapleczu organizacyjno-technicznym handlu. Musi się ono zwiększać proporcjonalnie do zakładanego wzrostu obrotów.

ZBILUT SEK

W listopadzie 1970 roku Rozgłosnia Poznańska Polskiego Radia i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, przy współudziale i poparciu Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich ogłosiły konkurs otwarty. Jego tematem były wspomnienia, pamiątki, bądź dzienniki uczestników lub świadków masowej przeprowadzanej akcji wysiedlania ludności polskiej w latach hitlerowskiej okupacji z miast i wsi zachodnich Polski przyłączonych do III Rzeszy oraz opis dalszych losów wysiedlonych Polaków przebywających wówczas przeważnie na terenach tzw. Generalnej Guberni.

W sumie na konkurs wpłynęły 234 prace.

Jury konkursu w składzie: Stanisław Kubiak (Polskie Radio) — przewodniczący, Marian Flejsierowicz („Głos Wielkopolski”) — sekretarz oraz członkowie: Tadeusz Bartkowiak (KW PZPR), Stanisław Fornalik (Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich) Ryszard Dyliński (Wydawnictwo Poznańskie), Janusz Matuszyński (PR) i Władysław Walczak (Instytut Zachodni) po zapoznaniu się z wszystkimi nadesłanymi na konkurs materiałami, postanowiło ze względu na minimalną różnicę pomiędzy najlepszymi pracami nadesłanymi na konkurs — skrócić z regulaminowego uprawnienia i zmienić wysokość oraz zwiększyć liczbę nagród.

I nagrodę w wysokości 7 000 zł zdobył Stefan Pluciński (godło: Amikar). Biegano p-ta Nowawies Królewska pow. Września.

Dwie II nagrody po 5 000 zł zyskali: Henryk Szymański (godło: Wieża), Nowe Miasto n/Wartą ul. Sosnowa 3, pow. Jarocin i Karol Stugocki (godło: Czarny Żuraw), Poznań, Dolna Włda 42c m. 5.

Cztery III nagrody po 3 000 zł otrzymali: Walenty Ratajczak (Róża), Drawsko ul. Nadnotecka 15, pow. Czarnków; Kazimierz Dąbkiewicz (Moje rodzinne miasto), Poznań, ul. Grochowska 91 c m. 6; Józef Niewiedzial (Orlik), Poznań, ul. Gajowa 4 m. 7; godło Piotr Bielawa — autor nie podał nazwiska i adresu.

Cztery IV nagrody po 1 500 zł otrzymali: Balbina Bąbczyńska - Horska (Wrzós) Skolimów k/Warszawy, schronisko aktorów weteranów, p. 13; Marian Salita (Baranówek), Gniezno, ul. Staszica 4b m. 1; Zygmunt Hoffa (Jarosław), Poznań, ul. Słowackiego 40 m. 4; Leon Szukała (Kotlarz), Poznań, ul. Inowrocławska 27 m. 2.

Ponadto jury postanowiło przyznać 22 wyróżnienia honorowe w postaci dyplomów. Otrzymują je:

Bernard Szeląg (Karpaty), Leszno ul. Klonowicza 4; Przesław Cieśla (Torpeda), Śmigiel ul. Szkolna 2; Marian Wdówka (Wysiedlony) Łódź, ul. Kilińskiego 94 m.

Rozstrzygnięcie konkursu

na „Pamiątki Wysiedleńców”

10; Hipolit Potrawiak (Widmo swastyki), Skórzewo ul. Batorowska 8, pow. Poznań; Ryszard Stawicki (Leonard), Warszawa ul. Corazzięgo 2 m. 5; Tadeusz Ciotuszyński (Tedi), Bydgoszcz ul. Kilińskiego 25/I; Eugeniusz Talejko (Licealista), Poznań, ul. Głogowska 96 m. 4; Maria Jurgoska (Wrzós), Zielona Góra, ul. Mickiewicza 9; Cecylia Daszkowska (Semper eadem), Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Pestalozziego 14 m. 3; Ludwik Kluck (Paluczanin), Poznań, ul. Skryta 7 m. 4; Halina Duczmal - Pacowska, Warszawa ul. Rakowiecka nr 4 m. 8; Stanisława Bartkiewicz (Samotna), Srem, ul. Mickiewicza 53, Państwowy Zakład Specjalny; Barbara Plachecka (Barbara z grodu Halszki), Miłostów, Bugaj 8/9, pow. Września; Zofia Musiał (Ajram), Poznań, ul. Zeylanda 10 m. 4; Andrzej Gamrat (Sulima), Wschowa, ul. Zacisze 5; Maria Kuźniarska (Kama) Katowice 15, ul. Stacyjna 7 m. 11; Maria Wiśniewska (Śnieżka), Poznań, pl. Wolności 18 m. 5; Tomasz Matras (Kujawianka), Warszawa ul. Pawia 32 m. 21; Romuald Kempf (Wierny), Otwock, ul. M. Curie - Skłodowskiej 21 m. 4; Lech Paczkowski (Rok 1927), Poznań, ul. Niecała 5 m. 3; Henryk Czesław Kaszkowski (Trzynastka), Białystok ul. Nowy Świat 10 m. 7; Lucjan Momot (Eabuniec), Świdnica Śląska, ul. Sprzymierzeńców nr 4 m. 3.

O terminie i sposobie wręczenia nagród wszyscy zainteresowani zostaną powiadomieni listownie. Autora z godłem Piotr Bielawa prosimy o listowne lub telefoniczne skontaktowanie się z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” lub Poznańską Rozgłosnią Polskiego Radia oraz podanie nazwiska i adresu.

Jury konkursu stwierdza, że plan konkursu przesłano oczekiwania organizatorów. Ogromna większość spośród nadesłanych ponad 230 pamiątek posiada duże walory poznawcze i przyczyni się do większego spopularyzowania tej części historii naszego narodu, która dotyczy masowych wysiedleń Polaków w czasie okupacji z terenów zachodniej Polski, przyłączonych do III Rzeszy. Organizatorzy konkursu wszystkim jego uczestnikom składają serdeczne podziękowania. Znaczna część nadesłanych na konkurs prac zostanie (w całości lub fragmentach) wykorzystana do publikacji książkowej, która ukaże się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. (mf)

Przed katowickim Złotem Młodzi

Już 19 bm. na lotnisku katowickim w miasteczku złotowym, złożonym z 700 namiotów, zamieszka 6 tysięcy delegatów na Ogólnopolski Zlot Młodych Przedowników Pracy i Nauki. Na zdjęciu prace przygotowawcze w miasteczku złotowym.

CAF — telefoto: Jakubowski



Dla 12000 pojazdów

Nowa autostrada nad Bałaton

Latem w pełni, a pogoda nawet na Węgrzech wcale nie mroźna. Co prawda jednego dnia gazety donosiły o wypadkach zasklepianiu kilku osób wskutek nagłej kanikuły, ale nazajutrz znów było mało słońca. A Węgry przecież tyle wysiłku włożyły w przygotowanie do sezonu turystycznego. Mówiono o podwojeniu zeszłorocznych obrotów dolarowych, które przekroczyły 20 milionów.

Zakończono też budowę bałatońskiej autostrady, która skróci zgiętny wypoczynku budapeszteńczykom wyjazd do „wielkiej wody” o prawie całą godzinę, nie mówiąc już o oszczędnościach na paliwie. Autostrada, o długości 113 km, łączy Budapeszt z kilkoma miejscowościami nadbałatońskimi, a jednocześnie omija osiedla, pozwalając na rozwijanie na całej trasie szybkości do 120 km na godzinę. Przecina ją 136 mostów komunikacyjnych, posiada 22 miejsca do wypoczynku i, co najważniejsze, o 1/3 zmniejsza prawdopodobieństwo wypadków, których było ostatnio sporo, bo w czasie sobotnio-niedzielnego weekendu około 200 dziennie.

Przypustowość autostrady bałatońskiej wynosi 12 tysięcy pojazdów dziennie, co w praktyce rozwiązuje problem, ponieważ oblicza się, że na weekendy udaje się nad Bałaton tyleż pojazdów mechanicznych. Budowniczość autostrady, obok nowoczesnych rozwiązań technicznych i świetnie zaopatrzonego zaplecza gastronomicznego, handlowego, zadbała również o podkreślenie piękna krajobrazu.

Zrobiłem osobiście krótki przegląd Bałatonu okiem polskiego wczasowicza. A ponieważ nie było pogody, zapytałem kierownika biura turystycznego „Siofok”, Janosa Fodora, co można tu robić w takiej sytuacji? Akurat nad Bałatonem unosiły się pomarańczowe i czerwone rakietki, zwiastujące nadejście burzy. Pan Fodor wymienił różne imprezy kulturalne, takie, jak koncerty, spektakle pod gołym niebem, pokazy folklorystyczne, rejsy jachtami, wycieczki do Budapesztu i do Bugac, gdzie można na pojeździe konno, zwiędzanie fabryki porcelany w Herend, no i chyba dość atrakcyjne zwiedzanie piwnic, połączone naturalnie z obfitym degustacją. Wszystko to piękne, ale niestety ceny nie bardzo dopasowane do kieszeni polskiego turysty, gdyż wahające się od 200 — 400 forintów za imprezę.

Gustowne campingi samochodowe w Zamardi i w Sosto tętnią życiem. Szczyt sezonu widać także w okolicach promu przewożącego do Tihany. Co 20 minut wyrusza on do tej zabytkowej, malowniczej miejscowości 50 samochodów. Jadąc z Tihany do Badaesony zwraca uwagę pomysłowość zbudowania esarada, czyli „Gospoda pod Miedzątem”. Obok niej zbudowane paleńska, gdzie można sobie piec sznita, kiełbase i inne przysmaki. Wszystko w pięknej scenerii drzew migdałowych z widokiem na Bałaton. Takie małe przystanki naprawdę można spotkać co krok. Słowem widać, że Węgrom nie brak konceptu w tych sprawach.

WITOLD WIEROMIEJ

naszych publikacji

Od paru tygodni drukujemy na naszych łamach cykl publikacji omawiających niektóre problemy samorządu robotniczego w zakładach. Przy okazji zapraszaliśmy do dyskusji, do nadsyłania listów i artykułów. Rezultatem są liczne korespondencje które stały się sukcesywnie wykorzystywać. Dzisiaj zamieszcza my co cenniejsze fragmenty pierwszych czterech listów.

Rola pochwały

Zainteresowały mnie opisanie przez was doświadczenia samorządu robotniczego Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych w dziedzinie bodźców emocjonalnych. Jestem członkiem samorządu w małym zakładzie i chciałbym zaproponować prezydium nasze go samorządu, aby wprowadziła podobny system nagradzania pracowników za dobrą pracę i koleżeńską postawę. Uważam, że sprawa ta ma kapitalne znaczenie wychowawcze. Ludzie pragną uznania otoczenia i kierownictwa. Nie można przecież pracowników cingle straszyć karami. Trzeba ich także wyróżniać i na-

Samorząd robotniczy w zakładzie

gradzać. Tymczasem jeśli się zajrzy do uchwalonych kilkanaście lat temu przez samorządy robotnicze zakładowych regulaminów pracy, to dominują w nich właśnie kary. Czy nie jest pora na to, żeby te regulaminy zweryfikować i wprowadzić do nich więcej okazji do pochwały?

Jan Matelski

Poznań

Stanisław Bogacki
Poznań

Dlaczego „Cegielski” może...

Dlaczego „Cegielski” może doskonalić swój system płac, a inne zakłady nie? Po przeczytaniu waszego artykułu, w którym opisałeś, jak to samorząd robotniczy w HCP za mierza sprawiedliwiej dzielić posiadany fundusz płac, doszedłem do wniosku, że wiele zależy od ludzi, stojących na czele przedsiębiorstwa.

Jeśli ci ludzie są dość odważni i dalekowzroczni, to mogą porwać za sobą samorząd i razem z nim zrobić wiele dobrego dla załogi, zakładu i społeczeństwa. U mnie w zakładzie widać takich ludzi brak, bowiem mimo znanej uchwały rządu (nr 28) z lutego br.,

nakazującej kierownictwu fabryk doskonalenie wewnętrznych systemów podziału funduszu płac, w naszym przedsiębiorstwie wszystko zostało po staremu?

Połączyć obie koncepcje

Co robić żeby ludzie chcieli wydajnie i dobrze pracować? Odpowiedź jest jedna: trzeba ich sprawiedliwie oceniać; karać, ale i nagradzać. Wasze artykuły, omawiające poczynania dwóch samorządów w tej sprawie: „Cegielskiego” i Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych, są pouczające i na czasie. Mam wszakże jedną propozycję. Czy nie można by tych poczynania „pożenić” ze sobą? Umiejętne przeplatanie bodźców ekonomicznych z emocjonalnymi, może dać lepsze rezultaty.

Władysław Pucek

Konin

KSR w spółdzielniach

Samorząd robotniczy to dobra rzecz. Uczy trudnej sztuki zarządzania gospodarką, szer-

szego spojrzenia na świat i prawa ekonomiczne.

Dotychczas samorzady mogły być powoływane tylko w przedsiębiorstwach państwowych. Natomiast w zakładach spółdzielczych — nie. Przynajmniej tak mówiła ustawa o samorządach z 1958 roku.

Na ostatnim Wojewódzkim Zjeździe Delegatów Spółdzielni Pracy w Poznaniu (28 maja br.), zebrani podjęli uchwałę, aby w spółdzielniach pracy w Wielkopolsce także tworzyć samorzady robotnicze. Przed dwoma laty powstał oddzielny Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczości Pracy i teraz są już w spółdzielniach wszystkie trzy czony, składające się na samorząd: egzekutywny podstawowych organizacji partyjnych, rady zakładowe i rady spółdzielcze, które mogą spełniać funkcje rad robotniczych. W licznych spółdzielniach są także koła ZMS, których przedstawiciele mogą wejść w skład KSR. Załogi spółdzielni pracy wiele się po stworzeniu takich samorządów spodziewają.

Paweł Chmara

Poznań

Znów przekreślona szansa?

To było na 119 posiedzeniu rozmów paryskich w sprawie Wietnamu. Ton, jakim mówiła pani Binh, agentka zachodnie określiła jako „pojedynczy, aczkolwiek stanowczy”.

Czy pani Binh, minister spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego (TRRRWP), wystąpiła z — od podstaw nowym — programem rozwiązania indochińskiego konfliktu? Według zgodnych raczej ocen komentatorów politycznych ze Wschodu i Zachodu, przedstawiła ona siedmiopunktowy plan, sta nowiący zmodyfikowaną, a jednocześnie bardziej kompromisową wersję propozycji zgłaszanych przez DRW i TRRRWP w Paryżu w latach 1968 — 1970.

Nowy plan proponuje wycofanie amerykańskich wojsk z Wietnamu do końca 1971. zapowiadając zarazem uwolnienie w tym terminie wszystkich amerykańskich jeńców, w tym także pilotów maszyn, zestrzelonych nad DRW. Obie operacje miałyby się zacząć i zakończyć tego samego dnia. Strona wietnamska zgłasza jednocześnie gwarancje bezpieczeństwa dla ewakuowanych amerykańskich oddziałów; na całym obszarze Wietnamu Południowego, Narodowy Front Wyzwolenia gotów jest proklamować wstrzymanie ognia.

W nowym planie siedmiopunktowym mówi się także o gotowości współdziałania przy powoływaniu w Wietnamie Południowym „rządu zgody narodowej”. W jego skład wejść mieliby przedstawiciele NFW, miejscowych sił demokratycznych oraz osobistości z dotychczasowej administracji w Sajgonie. Wyłącza się jedynie od współpracy wąskie grono ludzi, skupionych wokół sajgońskiego prezydenta Thieu.

Echa pierwszoplanowego wystąpienia pani Binh są bardzo rozległe. Dominują opinie, że zarysowała się przed światem szansa na rozpoczęcie konkretnych rozmów dla położenia kresu wojnie w Indochinach. Tak w każdym razie przyjęto siedmiopunktowe propozycje w Paryżu, Rzymie, Londynie, w stolicach krajów wschodnioeuropejskich, a także w Pekinie, który opowiedział się za przedłożonym przez TRRRWP planem.

„Odpowiedzialność za kolejny krok spada na Nixona” — pisał tuż po 1 lipca „New York Times”. „Nowa propozycja komunistów jest znaczącym krokiem naprzód” — wtórował mu „Christian Science Monitor”. Stołeczna „Washington

Post” określiła propozycje TRRRWP jako „ważne i pozytywne wydarzenie”. Także w kołach amerykańskich kongresmanów słyszy się rzeczowe głosy, dostrzegające w nowych propozycjach szansę na negocjacje. Przytaczam kilka reprezentatywnych wypowiedzi:

przewódca Republikanów w Senacie — Scott, określił świeże wieści z Paryża jako „najbardziej podnoszące na duchu”. Lider Republikanów w Izbie Reprezentantów — Ford, ocenił propozycje TRRRWP podobnie. Przewódca większości Demokratycznej w Senacie — Mansfield powiedział: „Propozycje TRR otwierają wielkie możliwości dla kompromisowego, politycznego uregulowania konfliktu wietnamskiego”. I na koniec opinie senatorów Mc Governa oraz Hatfielda: oznajmili oni, że w przypadku odrzucenia przez administrację Nixona planu patriotów wietnamskich, podejmą kolejne próby ograniczenia rządowych wydatków na prowadzenie wojny.

Na tle opinii wybitnych polityków amerykańskich tym bardziej zastanawiające są reakcje ze strony waszyngtońskich czynników oficjalnych. Otóż, wbrew pierwszym sygnałom z Paryża od ambasadora Bruce'a, który zakwalifikował kolejny plan TRRRWP stereotypowo jako „nie zawierający niczego nowego”, oficjalny rzecznik Białego Domu — Ziegler zajął inne stanowisko. Ziegler powiedział, że wie o nim w tym siedmiopunktowym planie „elementy pozytywne”, a naddo, iż „może on stanowić bazę do rokowań”.

Głos zabrał również sekretarz obrony — Laird, wypowiadając się na temat tempa wycofywania wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego. Uznał za możliwe dokonanie tego w ciągu sześciu miesięcy, lecz bez — jak się wyraził — „ogromnego sprzętu wojkowego”, zgromadzonego przez amerykańskie siły zbrojne w Indochinach. Jednakże 5 lipca, jakby dla zatarcia wrażenia, wywołanego swoją wcześniejszą wypowiedzią, Laird oznajmił na alaskanskim lotnisku Anchorage, gdzie znalazł się w drodze do Japonii: — Prezydent nie zamierza przyspieszyć wycofywania żołnierzy z Wietnamu.

W pierwszej fazie po ogłoszeniu nowego planu TRRRWP, oficjalne koła waszyngtońskie rozpoczęły więc grę na zwłóknienie. Narady Nixona w jego letniej rezydencji w San Clemente (Kalifornia) z udziałem sekretarza stanu — Rogersa i do radców prezydenta, trwają od

szeregu dni. Jest to zrozumiałe, gdy weźmiemy pod uwagę, iż całkowite odrzucenie kolejnych propozycji, przedstawionych przez stronę wietnamską w Paryżu, jest dla Waszyngtonu niewygodne.

Plan TRR został przedłożony w dobrze dobranym momencie. Administracja nixonowska jest obecnie pod ostrzałem krytyki, w związku z opublikowaniem dokumentów Pentagonu o brnięciu coraz głębiej w grzęzawisko indochińskiego konfliktu. Społeczeństwo Stanów Zjednoczonych wykazuje oznaki zmęczenia przedłużającą się wojną w Azji. Możliwość powrotu do domu znacznej grupy wziętych do niewoli Amerykanów, nastroja przychylnie opinii publicznej wobec planu TRR. Dodajmy, że zaledwie kilka dni przed 1 lipca Senat wystąpił pod adresem Nixona z zaleceniem, by wycofał wojska z Wietnamu, jeśli będzie to równoznaczne z powrotem wziętych do niewoli żołnierzy i oficerów USA.

Jest jeszcze jeden element kształtujący się po nowemu sytuacji w Indochinach: 22 czerwca kolejne propozycje w sprawie natychmiastowego przerwania wszelkich działań zbrojnych (a więc także zawieszenia nalołów amerykańskich) i przystąpienia do rozmów, zgłosił na ręce księcia Souvanna Phoumy, rezydującego w Vientiane — przywódcę Patrio tycznego Frontu Laosu (Pathet Lao), książę Souphanouvong. Otrzymał już odpowiedź, wyrażającą gotowość wymiany poglądów. Ale Souvanna Phouma pominął w swym piśmie sprawę bombardowań; można to rozumieć jako brak zgody na wstrzymanie przez Amerykanów ich barbarzyńskich działań z powietrza przeciwko laotańskim patriotom. Tak czy inaczej ta wymiana opinii zda je się dodatkowo świadczyć o możliwościach przerwania działań zbrojnych na znacznym obszarze Indochin.

W publikowanych ostatnio w Stanach Zjednoczonych tajnych do niedawna aktach Pentagonu można znaleźć znamieną wypowiedź byłego sekretarza obrony — Clifforda. Stwierdził on trzy i pół roku temu, że Stany Zjednoczone nie będą mogły wygrać wojny w Wietnamie. Obecnie pojawia się dla USA możliwość względnie honorowego wyjścia z załka, wyjścia — jak zwykliśmy mówić — „z twarzą”. Najnowsze doniesienia nie wydają się wskazywać, by Nixon miał skorzystać z tej szansy.

WIESŁAW PORZYCKI

ciwsze forum dla przedkładania uwag i postulatów. W żadnym razie nie może pracownik otwarcie krytykujący ponosić za to konsekwencji służbowych, nawet jeśli jego wypowiedź nie jest w pełni słuszna. Są to sprawy o podstawowym znaczeniu dla atmosfery pracy. W fabrykach, biurach, instytucjach, gdzie stworzone zostały warunki dla krytyki, klimat roboty i stosunki między ludźmi układają się z reguły prawidłowo.

O tym, że publikacja podejmowała sprawy ważne, świad

Jedyna reakcja

czy także przedrukowanie naszego artykułu „Wszystko, tylko nie krytyka?” przez organ KC PZPR — „Trybunę Ludu” w dniu 21 czerwca.

Echo omawianego artykułu stanowi list Henryka Kłoda, który jest dyrektorem wspomnianego zakładu. Jak nietrudno dostrzec, korespondencja ta nie ma nic wspólnego z meritum poruszonych przez nas spraw.

Poinformowaliśmy już dyrektora śremskiego zakładu (najpierw telefonicznie, następnie na piśmie), że ob. Z. G. nie jest krewnym dziennikarza „Głosu”; przybył on do sekretariatu redakcji i po charakterystowaniu swej sprawy został skierowany do red. Michała Łuczaka, któremu do tej

chwili pozostawał obojętnie nie znany.

Czytelników, którzy spodziewali się, że artykuł Michała Łuczaka wywoła właściwą reakcję, że kierownictwo śremskiego zakładu poda do publicznej wiadomości wyniki analizy problemów publicznie skrytykowanych — musimy, niestety, rozczarować. Przytoczony na wstępie list członka kierownictwa Odlewni w Śremie jest jedynym listem skierowanym w ową stronę do redakcji z tego zakładu pracy. Reakcja ta — niezależnie od zagadnień poruszonych w publikacji z 8 czerwca — świadczy o tym, że problem stosunku do krytyki podjęty w artykule istotnie wymaga rozważenia. (red.)

Stuchamy z płyt

Opole 71 — Przeboje: Szlifierz warszawski — śpiewa J. Stępowski, Zapiszemy naszą miłość (H. Kunicki), Hei, baby, baby (E. Hu lewicz), Jagodowa Kaśka (T. Woźniakowski), Graja zespoły instrumentalne T. Suchockiego, L. Bogdanowicza, K. Magi i Centralny Zespół Artystyczny WP pod dyr. plk. B. Konowalskiego, Polskie Nagrania „Muza”, N 0651, 45 obr. Dzisiajśa Sośnica śpiewa 4 piosenki: Dom, który mam, Dobra miłość, Cygańska letnia noc. Nie było wtedy róż. Graja: Warszawskie Smyczki pod dyr. M. Sewe na, zespół instr. W. Kruszyński i A. Skorupki, Orkiestra PR i TV pod dyr. S. Rachonia i Orkiestra PR i TV pod dyr. H. Debicha, Polskie Nagrania „Muza”, N 0649, 45 obr.

Żużel

Polacy mistrzami świata w jeździe par

Rozegrane w niedzielę w Rybniku finałowe zawody żużlowe o mistrzostwo świata w jeździe par, zakończyły się wielkim sukcesem reprezentantów Polski. Andrzej Wyglenda z Rybnika oraz Jerzy Szczakiel z Opola pokonali wszystkich rywali w maksymalnym stosunku 5:1 zdobywając 30 pkt i tytuły mistrzów świata, a ponadto ogromny kryształowy puchar wicepremiera i ministra górnictwa i energetyki, Jana Mitreği. Triumfatorów zawodów, w których startowały najlepsze pary siedmiu państw, otrzymali także puchar redakcji „Sport” w Katowicach.

Drugie miejsce i tytuł wicemistrza świata przypadł zespołowi Nowej Zelandii — 25 pkt., brązowy medal wywalczyła ekipa Szwecji — 22 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 4. CSRS — 17 pkt., 5. Szkocja — 16 pkt., 6. Jugosławia — 10, 7. Austria — 6 pkt.

Najbardziej dramatyczne były po jedynki pary nowozelandzkiej ze szwedzką, a następnie z polską. W czwartym biegu 3-krotny mistrz świata I. Mauger oraz 5-krotny

triumfator mistrzostw świata B. Briggs zmierzli się z A. Michanikiem i B. Perssonem. Po wyjściu z pierwszego wirażu Szwedzi zajmowali pierwsze i trzecie pozycje przy czym Mauger był ostatni. Po zaciętej walce i serii ataków Nowozelandczycy zdołali przesunąć się o jedno miejsce i ostatecznie wygrali pojedynek 4:2.

Decydująca o tytule walka rozegrała się w XV biegu między żużlowcami Polski i Nowej Zelandii. Po starcie przeciwnicy naszych reprezentantów skoncentrowali wysiłki na zablokowaniu Wyglendy, w którym widzieli najgroźniejszego rywala. Tymczasem Szczakiel fantastycznym zrywem po zewnętrznej części toru wyprzedził całą trójkę, a następnie Wyglenda wyrwał się z kleszczy Nowozelandczyków i wyszedł na drugą pozycję. Od tego momentu obrońcy tytułu mistrzowskiego nie mieli już nic do powiedzenia i musieli skapitulować.

Koszykarki rozpoczęły batalię o medale

W niedzielę w hali gliwickiego MOSTW-u rozpoczęły spartakiadowe boje koszykarki. Do walki o medale II OSM stanęło 8 reprezentacji. Rozgrywki odbywają się w dwóch grupach: I — Poznań, Rzeszów, Łódź, miasto, Szczecin, II Kraków, miasto, Warszawa, woj. Gdańsk, Olsztyn.

W pierwszym dniu rozgrywek padły następujące rezultaty: grupa I: Poznań — Rzeszów 61:55 (31:17), Łódź — miasto — Szczecin 57:69 (32:30), grupa A — Kraków m. — Warszawa woj. 54:57 (20:23), Gdańsk — Olsztyn 51:59 (31:30).

Piłka nożna

Porażki juniorów Warty w Lublinie

Nie powiodło się juniorom piłkarskim poznańskiej Warty, którzy startowali w turnieju finałowym mistrzostw Polski w Lublinie. Nasi piłkarze przegrali dwa mecze z Motorem Lublin i ŁKS-em, zremisowali natomiast z Metalinem Kluczbork.

Ostatecznie mistrzem Polski został Motor, który wyprzedził Metal, ŁKS i Wartę. Jednak mimo zajęcia przez młodych zawodników Warty ostatniego miejsca w lubelskim turnieju, należał im się słowa uznania i gratulacje za wywalczenie awansu do finału. Tej sztuki nie mogli dokonać mistrzowie okręgu poznańskiego na przesłaniu ostatnich kilku lat. Warto to zespół dysponujący dobrymi warunkami fizycznymi i jeżeli tylko młodzi piłkarze solidnie popracują nad techniką, mogą wkrótce zastąpić swoich starszych kolegów z pierwszego zespołu.

A oto końcowa tabela lubelskiego turnieju:

1. Motor	3	6	9-1
2. Metal	3	3	3-4
3. ŁKS	2	2	8-8
4. Warta	3	1	3-10

W kraju i na świecie

Na torze wioślarskim w Lucernie odbyły się regaty międzynarodowe. Doskonale spisała się nasza dwójka bez sternika Broniec — Ślusarski, która wygrała swój bieg wyprzedzając m. in. aktualnych mistrzów świata — dwójkę NRD. Bardzo dobrze również zaprezentowali się nasi reprezentanci w wyścigu ósemek. Polska zajęła drugie miejsce za NRD.

Czwórmecz strzelecki rozegrany we Wrocławiu wygrał zespół NRD — 24 pkt przed Jugosławią i Polską — po 23 pkt oraz Czechosłowacją — 10 pkt.

Ogólnopolski turniej tenisowy w Gdyni zakończył się zwycięstwem Nowickiego, który już po raz drugi w bieżącym roku pokonał w finale Gasiorka 6:3, 6:2, 6:3.

Wyścig kolarski o puchar Jeździarstwa Strzeleckiego wygrał Sekielski (Czarni Szczecin) przed J. Kopnińskim (Lech). W kryterium ulicznym trzecie miejsce zajął Kegel z Lecha.

W Starachowicach rozegrany został pierwszy etap wyścigu kolarskiego o nagrodę redakcji gazety zakładowej FSC Starachowice „Budujemy samochody”. Na dystansie 123 km najlepszym był Szozda (Legia) przed Klujem (Lech). Piąte miejsce zajął Stadnik z Polonii Pila.

84 motocyklistów z ośmiu krajów uczestniczyło w motocyklistycznym wyścigu o nagrodę krajów bałtyckich. W kategorii 250 ccm w silnej konkurencji, piąte miejsce zajął nasz reprezentant Jarosiński. Na 22. letnia Hildegard Falck ustanowiła w niedzielę nowy rekord świata w biegu na 800 m, osiągając czas 1:58.3. Falck jest pierwszą kobietą na świecie, która na dystansie 800 m osiągnęła czas poniżej 2 minut.

Wiedeń

Nasi szabliści na czwartym miejscu

Wiedeńskie mistrzostwa świata w szermierce przekroczyły półmetek. W niedzielę wyłoniono medalistów w turnieju drużynowym szabli. Niestety reprezentantów Polski zabrakło tym razem na podium zwycięzców. Nasz zespół przegrał w półfinale z Węgrami 5:9, a w meczu o brązowy medal uległ Włochom 8:8 i gorszym stosunkiem trafień, zajmując ostatecznie 4 miejsce.

Złoty medal w szabli zdobyli po raz piąty z rzędu reprezentanci ZSRR. Drużyna radziecka wygrała w finale z Węgrami 8:7.

W meczu o piąte miejsce Rumunia wygrała z NRF 9:3.

Finał szpady bez Polaków

W poniedziałek zakończyli indywidualne pojedynki szpadzistów. Decydujące o medalach walki odbyły się niestety bez reprezentantów Polski. Dwaj ostatni z Polaków Henryk Nielaba i Bohdan Andrzejewski wyeliminowani zostali w ćwierćfinale. Pojedynki w tej grupie zakończyły się sensacyjnie, bowiem Łos Nielaby podzielił trzykrotny mistrz świata Nikanczykowi i mistrz olimpijski z Meksyku Węgier Kulcsar. Mistrz świata z 1969 r. Bohdan Andrzejewski nie wygrał w poniedziałek żadnego pojedynku.

Start polskich szpadzistów w wiedeńskich mistrzostwach w walce indywidualnych uznać należy za zupełnie nieudany. Brak naszych zawodników w półfinałowej dwunastce i wyeliminowanie trzech z nich już w pierwszej rundzie nie świadczy najlepiej o przedstawicielach tej broni. Być może zrehabilitują się oni w turnieju drużynowym, w którym bronić będą tytułu wicemistrzów świata.

Mistrzem świata w indywidualnym turnieju szpadowym został Kriss (ZSRR) przed Włochem Granieri oraz Szwedem Edlingiem. (G-za)

Piłkarski Puchar Łata

Niedzielne spotkania o piłkarski Puchar Łata były szczęśliwe dla zespołów polskich. Stał Mielec, Szombierki Bytom wygrały i podobnie jak ROW objęły prowadzenie w swoich grupach.

GRUPA II	
Tatran Preszov — Stał Mielec 0:1	
Elfsborg — Vejle 4:0	
1. Stał	6:0 8-2
2. Tatran Presov	4:2 8-4
3. Elfsborg	2:4 6-7
4. Vejle	0:6 3-12

GRUPA III	
Szombierki — Łask 4:1	
1903 Kopenhaga — Servette 1:1	
1. Szombierki	4:2 8-3
2. Servette	3:1 2-1
3. BK 1903	2:4 2-5
4. Łask	1:3 1-4

GRUPA V	
Wacker Innsbruck — ROW 0:1	
Borussia — Aatvidaberg 1:0	
1. ROW	5:1 4-2
2. Aatvidaberg	3:3 4-3
3. Borussia	2:2 2-2
4. Wacker	0:4 1-4

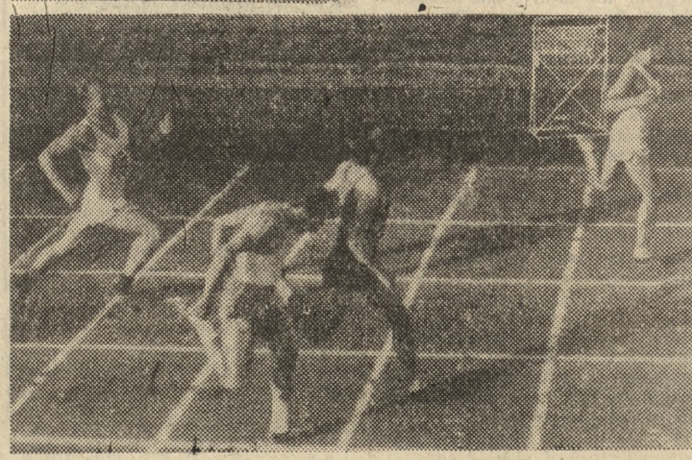
GRUPA VI	
Zagłębie Wałb. — Eintracht 0:1	
Young Boys — Malmö 2:4	
1. Eintracht	4:0 2-0
2. Young Boys	2:2 4-4
3. Malmö	2:4 4-5
4. Zagłębie Wałb.	2:4 2-3

W naszym obiektywie



Bohaterką sobotniego mityngu lekkoatletycznego zorganizowanego na stadionie Olimpij na Gołecinie była 20-letnia Małgorzata Majchrzak z Olimpij (na zdjęciu obok), która skoczyła w dal 6.06, zaś wzywy 1.59. Zawodniczka Olimpij dwukrotnie już w tym sezonie pobila rekord okręgu w płocie i jest nadzieją, że w najbliższym czasie jeszcze bardziej poprawi swoje rezultaty. W sobotę startował również Marian Dudziak (na zdjęciu poniżej), który wygrał bieg na 100 m w czasie 10.5.

Fot. (2) — K. Przychodźki



DO REDAKTORA GŁOSU

„W nawiązaniu do artykułu w „GW” nr 134 z dnia 8 czerwca 1971 r. pt. „Wszystko, tylko nie krytyka?”, dotyczącego Ob-ia Z. G., a redagowanego przez Ob-la Michała Łuczaka, uprzejmie proszę o zbadanie powiązań rodzinnych — „poszkodowanego” i redaktora”.

(—) H. Kłodaś
Poznań, ul. Świt 37

Taki właśnie list wpłynął pod adresem redaktora naczelnego „Głosu” 17 czerwca.

Przypomnijmy, o co chodziło w naszej publikacji z 8 czerwca, wiąże się z nią bowiem powyższy list. Artykuł Michała Łuczaka obrazował sytuację, w jakiej znalazł się ob. Z. G., pracownik Odlewni w Śremie, który podczas jednej z narad produkcyjnych poddał krytyce organizację pracy. Wkrótce ob. Z. G. zwolniono, przy czym to stał poinformowany, że decyzja ta pozostaje w związku z jego krytycznym wystąpieniem na naradzie.

Przypadek ob. Z. G. stanowił ilustrację do ważkiego problemu, któremu na imię: właściwy stosunek do krytyki. Jesteś my zdania, że właśnie narada produkcyjna stanowi najwłaści-

OKAZJA!



OKAZJA!

P.P. „MOTOZBYT” W POZNANIU

ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW, że
z dniem 14 czerwca 1971 r.

ZOSTAŁA DOKONANA ZNIŻKA CEN —

na motocykle SHL - Gazela

ZAMIAST 16.000 ZŁOTYCH, ZAPŁACISZ

tylko 13.800,— złotych

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU W POZNANIU,

ULICA GWARDII LUDOWEJ NR 36.

M5049

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu, ulica Mielżyńskiego 23 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie niżej wymienionych ROBÓT MALARSKICH w obiektach Palmiarni w Poznaniu, ul. Matejki 18:

1. pomalowanie olejne pawilonów nr IV, V, VI i VIII,
 2. łącznika,
 3. młynarki.
- Szczegółowych informacji udzieli kierownik Palmiarni w dni robocze od godziny 10-12. Zakończenie robót winno nastąpić do 30. IX. 1971 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia, w sekretariacie dyrekcji MPZ przy ul. Mielżyńskiego 23, I piętro, pokój 2. Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta, lub prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Praca • Nauka

Potrzebny zarząd czeladnik cukierniczy. Szamarskiego 11. 12853g

Technik-botanik z kilku letnią praktyką, kawaler. poszukuje pracy w ogrodnictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12322g

Potrzebuję do pracy w gospodarstwie rodzinie samotnego. Jerzy Brodowski, Krosno, poczta powiat Wągrowiec. 12344g

Księgowy - rencista podjęcie prace księgowo-biurowa. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12255g

Czeladnik krawiecki potrzebny zarząd. Emil Waron, Husarska 10 m. 2. 12292g

Uczennica fryzjerska lat 17, potrzebna. Ul. Kniewskiego 19. 12291g

Lekeji matematyki w zakresie liceów, techników i studiów, udziela profesor licealny Reya 4 m. 4. telefon 433-12. 12176g

Kupno • Sprzedaż

Kupię żaglówkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12134g

Plec c. o. 25 m², dźwigary 12, teownik 30x30 — kupię. Suchy Las, tel. 25. 12203g

Vienatone nowy austriacki aparat słuchowy w okularach sprzedam. Poznań, tel. 436-76, godz. 16-18. 12878g

JAN KARLIŃSKI

członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia z żalem

żona z synem

Poznań, Strzelecka 12. 13137g

MARIA KARCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W wielkim smutku pogrzebi

córkę, zięciowie i wnukiowie

Poznań, Kraszewskiego 19 m. 7. 13151g

MARTA WAWRZYŃKIEWICZ

z domu KUBICKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

syn z rodziną

Poznań, Marcelesińska 30 m. 13. 13091g

ANTONI MAJCHRYCZY

najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

Poznań, Ognik 13 B m. 2. 13107g

FRANCISZKA MIKOŁAJCZAK

z d. TASAREK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 lipca br. o godz. 11 w Sarnowie.

O bolesnej stracie zawiadamia w imieniu rodziny

ks. Florian Mikołajczak 13048g

BOGDAN JĘDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim i nieutulonym smutku pograżona

RODZINA

13111g

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Poznań, Rutkowskiego 33 m. 13.

BOLESŁAW BRATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1971 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele

Ozdoba z brakami

Modernizacja placu Wolności wzbudziła zainteresowanie poznaniaków. Oczekiwali oni, że po przebudowie plac zyska na wyglądzie i stanie się prawdziwą ozdobą centrum miasta. Czy tak jest w istocie?

Mamy co do tego dużo wątpliwości. Takie same zastrzeżenia wysuwają nasi czytelnicy, mocno rozczarowani przeprowadzoną modernizacją. Nie wiadomo np. dlaczego fontanna i boczne kaskady są zbyt częste i nieczytelne. Tak było w piątek, 9 bm. (w tym dniu wy czyszczono odpływ fontanny, widocznie już się zapchał), a

w niedzielę woda w kaskadach tryskała zaledwie na 5 cm.

Na dnie kaskad walają się najrozmaitsze śmieci. Widok naprawdę niemiły, gdyż nie do tego celu je wybudowano. Jeden z czytelników, pan W. T., do mankamentów zalicza także nieprawidłowe wykonanie fontanny. Gdy jest czynna, nie można przejść koło niej nie ulegając spryskaniu wodą. Na placu znajduje się też wiele miejsc „zapaćkanych” cementem. No, i szkoda, że po przeniesieniu pomnika Hygei na plac Wolności nie uruchomiono do tej pory studzienki.

Wszystkie te braki denerwują i słusznie — poznaniaków. Dodajmy do tego, że na szym zdaniem, za mało jest na placu zieleni i kwiatów. A wszystkie powstałe niedociągnięcia dadzą się chyba szybko usunąć.

Prace przy modernizacji placu Wolności trwały bardzo długo. Tempo robót wzmogło się dopiero w ostatnich dniach przed 40 MTP, na kiedy to ustalono termin zakończenia prac. Jesteśmy przekonani, że właśnie owo tempo, gorączkowa praca, jest przyczyną wszystkich powstałych tu braków. Z doświadczenia przecież wynika, że tego rodzaju pośpiech nie sprzyja jakości prac budowlanych. (a)

Sygnaly czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30—15

• Od dwóch miesięcy nie pali się światło w klatce schodowej I pietra w domu nr 5 przy ul. Owsianej. Lokatorka p. Władysław G. kilkakrotnie zgłaszała uszkodzenie w administracji i ADM-ie — bez skutku.

...i odpowiedzi

▲ Przedsiębiorstwo Handlu Delikatnego „Jubiler” poinformowało nas, że nie posiada zakładu usługowego w Domu Usług ZSP przy ul. Czerwonej Armii, natomiast ma swój zakład tam Spółdzielni Pracy Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Optycznej. Zakład ten jak nam wyjaśniła dyrektorka wykonuje usługi złotnicze (przerób złota i naprawa) i zegarmistrzowskie. Liczba zleceń złotniczych jest tak duża, że przyjmuje się zlecenia na styczeń 1972 r. Spółdzielnia nie ma wpływu na przyspieszenie wykonania usług z uwagi na brak odpowiedniej liczby fachowców.

Telefony DONOSZA

• Na skrzyżowaniu ulic Garbary i Kazimierza Wielkiego, ciężarówka nie zatrzymała się przed znakiem „stop” co doprowadziło do zderzenia z autobusem PKS, Kierowca autobusu oraz 7 pasażerów doznało obrażeń. Po udzieleniu pierwszej pomocy 7 poszkodowanych mogło udać się do domu. Jednego z pasażerów, w stanie ciężkim, zatrzymano w szpitalu.

• W miejscowości Bralin pow. Kępno ciężarówka, przekraczając oś jzdni, zahaczyła przyczepą samochodu marki „Nysa” przewożącej pracowników. W wyniku kraksy 7 osób odniosło obrażenia. Dwie osoby musiały przewieźć do szpitala w Sycowie.

• 23-letni Andrzej P. jadąc motocyklem wpadł na tramwaj, doznając wstrząsu mózgu oraz złamania podstawy czaszki. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala. Wypadek wydarzył się na skrzyżowaniu ulic Wołyńskiej i Marcelskiej.

• W domu przy ul. Głuszynia, w nieustalonych dotąd okolicznościach, spadł z II pietra 37-letni Jan B., doznając urazów kregosłupa.

• Na drodze z Tarnówka do Stobnicy (pow. Czarnków) Aleksander G., nie posiadając prawa jazdy, wsiał na motocykl aby odbyć przejażdżkę. W pewnej chwili stracił panowanie nad pojazdem i wpadł na drzewo ponosząc śmierć.

• Od porzuconego papierosa zapaliło się poszycie leśne przy ul. Bałtyckiej. Trzy sekcje Straży Pożarnej zlikwidowały pożar. Z tych samych powodów palili się lasy w Pecnie pow. Srem gdzie ogień zlikwidowali pracownicy nadleśnictwa Konstanytowno. (za)

15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Muz. poważna; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.05 W Studio Rytm i gdzie indziej; 16.50 Muzyka i Aktualności; 17.15 Dla domu i dla ciebie; 17.30 Konec! Zyczeń; 20.30 Graja i śpiewają polskie zespoły regionalne; 21. Przegląd wydarzeń ekono.; 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne „Najszczęśliwsza wyspa”; 22.20 „Kompozitor Tygodnia — Maurycy Ravel”; 23.10 Prze glady i poglądy; 23.20 Gra Zespół J. Miliana; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 1.50 Wesołe rytmy; 8.35 Świat i my — mag aktualności gospodarczych; 9.30 Muz. roman tyzyczna; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 „Melodie lat trzydziestych”; 10.25 Aud. o twórczości S. Horaka; 10.55 Aud. z cyklu: „Kantata i Oratorium na przestrzeni dziejów”; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.1. „Słuchacz pisał — my odpowiadamy”; 13.25 15 minut z harfa Roberta Makswella; 13.40. Wyrzyna opow.; 14.05 Studio wieczorne; 15. Letni konc.; 15.40 „Stwani drygenci w repertuarze rozrywkowym”; 17.15 „O szkole dla dyktatorów”; 17.25 R. Schumann — sceny dziecięce; 17.40 „Na marginesie” Foto Expo 69”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Zespół J. Miliana; 18.20 Wideo krag — wydarzenia, opinie, reflek

sje ze świata nauki; 19.15 Teoria i praktyka nauczania j. obcych; 19.30 Mag. lit.-muz. „Wieczór nad Sekwaną”; 21.16 Z nagrań solist.; 21.30 Rep. lit. pt.: „Gospoda pod podkówną”; 21.50 „Melodie dla marzycieli”; 22.33 „Z wokandy” — aud.; 22.48 Nowości literatury światowej; 23.05 „Z twórczości Arnolda Schönberga.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie: OSM 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Od tuby do fletu; 8.35 Muz. pocztą UKF; 9 „Podróże z moją ciotką” — pow.; 9.10 Andre Gretry — Suita taneczna; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Z prywatnej pły teczki; 10.05 600 sekund wokalizy; 10.15 Aud. Radia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Seria C-L” — pow.; 12.25 Konec. muz. uniwersalnej; 13 Na białostockiej antenie; 15 Co się zdarzyło w Aleksandrii — opow.; 15.10 Mel. znad Morza Śródziemnego; 15.35 Amator przy kierownicy; 15.50 Impresje z festi wału jazzowych; 16.15 Wszystkie sonaty Skriabin; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 „Podróże z moją ciotką” — pow.; 17.40 W kręgu współczesnych muzyków; 18.10 Pod bocia nym gniazdem; 18.35 Mój magneto fon; 19. Pierwsza misja; 19.40 M. Wańkiewicz; 19.15 Z teatru; 19.45 kabaretów starej i nowej Warszawy; 19.45 Polifonia dla wszystkich; 20. Nowe, nowe i najnowe; 20.40 Uliczny znajomy ze złego czasu —

Szanse dla ośmioklasistów

Na podsumowanie egzaminów wstępnych do szkół średnich jeszcze za wcześnie, na ewentualną zmianę decyzji — już nieco zbyt późno; warto jednak zastanowić się nad tym jakie były szanse tegorocznych absolwentów szkół podstawowych i jakie jeszcze kroki poczynić mogą, aby nie przerwać nauki.

W województwie poznańskim wiele jest takich właśnie młodzieży, która zdała egzamin wstępny z wynikiem pozytywnym, a nie została przyjęta z braku miejsc. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że dotyczy to przede wszystkim Poznania. Aż w 19 bowiem po wiatach Wielkopolski licea ogólnokształcące nie wykonały limitu przyjęć. Te właśnie szkoły — to szansa dla chłopców i dziewcząt, którzy nie zostali przyjęci. Dodajmy, że przyjmować one będą kandydatów już bez dodatkowych egzaminów wstępnych.

Obserwuje się natomiast u młodzieży zasadniczą zmianę tendencji w podejmowaniu kierunku dalszej nauki. O ile dawniej zdecydowanie preferowano licea ogólnokształcące — obecnie w technikach różnego typu przypada dwu kandydatów na jedno miejsce. Nie cieszą się natomiast powodzeniem zasadnicze szkoły zawodowe, które dysponują wieloma jeszcze wolnymi miejscami. Np. w Kole — młodzież zajęła tylko 56 proc. wolnych miejsc, w Koninie — około 60 proc., w Chodzieży zaś tylko 50 proc. Wiadomo zaś, że są to miasta o rozwi

jającym się, chłonnym przemysłem, zatem obawy przed ewentualnymi kłopotami ze znalezieniem pracy wydają się nieuzasadnione. Zasadniczą Szkoła Drzewna w Jarocińcu, dysponująca internatem, także nie wykonała planowanego naboru. Jak nas informuje Kuratorium OSP, jeżeli do 20 bm. licea ogólnokształcące wspomnianych 19 powiatów nie znajdą przewidzianej liczby chętnych, po 15 sierpnia zaleci się przeprowadzenie dodatkowych egzaminów wstępnych w tych liceach, które będą dysponować wolnymi miejscami. Żadnych dodatkowych egzaminów nie będzie się jednak przeprowadzać w Poznaniu — ani w liceach ogólnokształcących ani w technicznych. 850 absolwentów szkół podstawowych (w tym 598 dziewcząt) zdało tu bowiem pomyślnie egzaminy wstępne i nie zostało przyjętych z braku miejsc.

W Poznaniu nie istnieje problem zapewnienia dalszej nauki po szkole podstawowej — chłopcom; gorzej wygląda ta sprawa, jeżeli chodzi o dziewczęta. Dla chłopców jest bowiem jeszcze np. około 1000 wolnych miejsc w zasadniczych szkołach zawodowych, głównie o kierunku budowlanym i mechanicznym. Nie są to jednak zawody najchętniej wybierane przez dziewczęta. Chłopców przyjmuje się tam bez egzaminu wstępnego. Bliższe informacje uzyskać na ten temat można w wydziałach oświaty prezydentów DRN.

Dziewczęta, mieszkające poza

Poznaniem, chętnie podejmują naukę z w szkółach rolniczych. Kandydatom z Poznania szanse stwarzają szkoły, w których w bieżącym roku otwarto dodatkowe oddziały dla dziewcząt. Są to: Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy Technikum Ekonomicznym przy ul. Sniadeckich (zawód sprzedawca), Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy ul. Podko morskiej (zawód — kelner) i Zasadnicza Szkoła Odzieżowa przy ul. Kazimierza Wielkiego (zawód — krawcowa). Łącznie szkoły te dysponują 145 miejscami.

Nie zapewniana one jednak możliwości podjęcia nauki przez wszystkie absolwentki szkół podstawowych. Kuratorium informuje, że dużą liczbą wolnych miejsc dysponują zasadnicze szkoły zawodowe dokształcające, do których warunkiem przyjęcia jest uprzednie zawarcie umowy z wybranym zakładem pracy. Bliższych informacji na ten temat udziela Wydział Zatrudnienia Prezydium WRN. Do tych szkół zgłaszać się mogą wyłącznie mieszkanki Poznania i powiatu poznańskiego.

Cechy rzemieślnicze, spółdzielnie i zakłady drobnej wytwórczości, które przyjmują uczniów na naukę zawodu, powinny przyspieszyć zawieranie umów i podać do wiadomości Wydziału Zatrudnienia liczbę wolnych miejsc pracy.

I jeszcze jedna informacja. Dla dzieci z tzw. grup dyspensyjnych (uznanych przez lekarzy szkolnych za nie w pełni sprawne fizycznie) Kuratorium uruchomiło oddziały w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Poznaniu przy ul. Mar szałkowskiej. Nie dysponuje ona już wprowadzić wolnymi miejscami, ale w uzasadnionym przypadku każde dziecko, zgłaszające się tam z orzeczeniem lekarskim, zostanie przyjęte. (wch)

Tylko jedna ulica?

Jakkolwiek Zarząd Dróg i Mostów Poznania nie próbowałby tego tłumaczyć, nie zaprzeczy, iż — przynajmniej do niedawna — brakowało przemysłowej polityki urządzania ulic w mieście i rozwiązywania tego problemu kompleksowo, kwartałami miasta. Stąd takie dziwaki, jak polna droga w mieście ulicy Morawskiego, albo oplakany stan odcinka ul. Bogusławskiego, czy ulicy Ulańskiej, a są to przecież przykłady pierwsze z brzegu i nie dotyczą peryferii.

Na Górczynie wiadukt jest już w połowie czynny, jednak po to, by spełniał swoją rolę potrzeba doprowadzenia do Głogowskiej urwanej na wysokości cmentarza ulicy Ściegiennego, o czym należało pomyśleć kilka lat temu, a jeśli tego nie zrobiono, trzeba tego dokonać co prędzej.

Dalej: powstało osiedle przy ul. Raszyńskiej i ulicach pobliskich, nazwane Raszynem. Ale nie pomyślano o zapewnieniu dostatecznej ilości dróg, wiodących w tym kierunku. Jedną ulicą Promienistą w kierunku Grunwaldzkiej to stanowczo zbyt mało. Sprawy nie rozwiązują boczne połączenia ulicami Palacza i Ściegiennego (Albańska, Jugosłowiańska), ponieważ w pierwszej kolejności ruch z Raszyna odbywa się w kierunku centrum, zatem — do Grunwaldzkiej.

A tymczasem ul. Arciszewskiego pozostaje od lat nie urządzona i zamknięta i nie wskazuje, by ten stan rzeczy miał się zmienić, podczas gdy po połączeniu jej z ul. Kordeckiego to naturalne południowe przedłużenie ciągu: Żeromskiego — Przybyszewskiego — Reymonta (w połączeniu z Hetmańską) powinno odgrywać

pierwszorzędną rolę w ruchu kołowym.

Nie dokończono (też od lat) ul. Słonecznej, na odcinku Pałacza — Taczanowskiego; nie urządzono do tej pory ul. Pogodnej, przy której powstają wieżowce.

Nie jest rzeczą przypadkową, że peryferyjne niegdyś skrzyżowanie ulic: Grochowska — Promienista, stało się jednym z nawałniczych miejsc w mieście, gdzie nie ma tygodnia bez większego lub mniejszego nie odnotowywanego w meldunkach MO, wypadku. Dzieje się tak w znacznej mierze dlatego, że główny ruch z Raszyna i po bliżej odbywa się z pomocą jednej ulicy Promienistej.

Pora na bardziej systematyczne i konsekwentne realizowanie zamierzeń urządzania ulic i usprawniania ruchu na kierunkach ważniejszych. Łatwo wskazać w Poznaniu ulice, które urządzono dawno, choć wymogi ruchu do tego ich nie predestynowały. (p2)

*) Upprzedzam ewtl. argumentację, że obszar przez który przebiega ta ulica ma być zagospodarowany przez MTP. A niech sobie, ale przejście dla pieszych i tak tutaj będzie konieczne.

gaw.; 20.50 Muzyka z antypodów; 21.30 600 sekund ... tańca; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — tel.; 21.50 Giuseppe Verdi — „Falstaff”; 22.00 Sacha Distel; 22.15 Pow. w wyd. dżw.; „General Jęgo Królewskiej Mości”; 22.45 Sereenada, se renada; 23 Wiersze; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Jim Reeves.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 10—12.05 — „Marsylianka” — film fab. prod. franc.; 16.50 — Dziennik; 17 — „Czas budowy”; 17.30 — „Ekspozytory sezon „Marcinka”; 17.45 — Telewizyjny Ekran Młodych; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Marsylianka” — film fab. prod. franc.; 22.10 — „Oko świadka” — reportaż; 22.30 — Dziennik.

WTOREK — PROGRAM II: 18.55 — Wizyta zza oceanu — program publicystyczny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Rybak i jego dusza” — balet do poematu Oskara Wilde; 20.30 — „W środku Polski” — OTV Łódź na ekranie; 21.15 — „Ludzie a mechanizm my” — z cyklu: „Fantazja cybernetyczna”; 21.45 — 24 godziny; 21.55 — Film TV Polskiej; „Zagraniczny gość” z serii: „Wojna domowa” (ode. ostatni); 22.50 — „Walter and Connie” — kurs jęz. angielskiego.

Niedzielne refleksje

Trwające od kilku dni upały sprawiają, że każda wolna chwila starają się poznaniacy spędzić poza miastem — w lesie lub nad wodą. Tak też było w niedzielę. Obserwowaliśmy tłumy ludzi spieszących na przystanki

niem — nie powinno się tu sprzedawać piwa. A obserwowałam przypadki, w których plażowe towarzystwo wykupywało dla siebie całe słrzynki z butelkami tego napoju.

Obrazek z innej części miasta. Dzieciniec przy ul. Bema. Na nim — fontanna i brodzik oblatowanych tobołami i uda

sta. Dzieciniec przy ul. Bema. Na nim — fontanna i brodzik oblatowanych tobołami i uda



Fot. — K. Przychodźki

jących się do najbliższych ośrodków wypoczynku.

Na ogół nasza komunikacja działała w minioną niedzielę sprawnie. Ale zdarzały się przypadki niezasadnionego balaganu i braku pomocy. Oto np. linia tramwajowa nr 9, dowożąca — jak wiadomo — pasażerów do Gołębina, a zatem tych, którzy za miejsce odpoczynku obrali Rusalkę. Nie łatwo tam było rano się dostać. Po pierwsze dlatego, że „9” kursowała z miasta bardzo niepunktualnie (przerwy dochodziły do 20 minut), po drugie — pociągi na tej linii posiadały zaledwie po dwa wozy. W tej sytuacji albo ludzie musieli jechać stłoczeni jak przysłówowe śledzie w beczce, albo — czekać na następną „dziewiątkę”.

Nad samą Rusalką — też nie wesoło. Niezbyt dobra organizacja punktów gastronomiczno-handlowych sprawiała, że wśzędzie tworzyły się potężne kolejki. A można by je rozładować przez zorganizowanie dodatkowych stoisk, zwłaszcza sprzedających napoje chłodzące czy lody. Przy okazji uważa: jeśli plaża nad Rusalką jest miejscem sportu i wycieczek, — naszym zda

niem — nie powinno się tu sprzedawać piwa. A obserwowałam przypadki, w których plażowe towarzystwo wykupywało dla siebie całe słrzynki z butelkami tego napoju.

Upalna niedziela w mieście, to zatem nie zawsze przyjemność połączona z wypoczynkiem. Czasami — jak przedstawił nam w kilku obrazkach — więcej na takim wypoczynku kłopotów niż radości. (c)

INFORMUJEMY

SM „Osiedle Młodych”, wzorem roku ubiegłego, organizuje w lipcu i sierpniu tzw. akcję „Nieobozowego lata” dla wszystkich dzieci mieszkających w okolicy, w okresie wakacyjnym z różnych przyczyn w domu. Proponujemy im formami codziennych zajęć są: wycieczki po mieście i okolicy, kąpieliska, gry i zabawy terenowe (nad Malta), zajęcia sportowe na boisku, biwaki sobotnio-niedzielne dla rodzin, rejsy „Dziwonoza” itp. Zajęcia prowadzone są codziennie (oprócz niedziel) przez doświadczonych instruktorów. Zbiórka dzieci każdego dnia w godz. 8—9 w świetlicach przy Osiedlu Piastowskim 66 i przy Osiedlu Jagiellońskim 32.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.15 Gra Polska Kapla; 8.45 Z tej i tamtej strony lada; 9 Konec. rozrywkowy; 9.40 Dla przedszkoli „Kachna i Julijanka”; 10.05 „Długo i krótko”; 10.15 15 minut z harfa Roberta Makswella; 13.40 Wyrzyna opow.; 14.05 Studio wieczorne; 15. Letni konc.; 15.40 „Stwani drygenci w repertuarze rozrywkowym”; 17.15 „O szkole dla dyktatorów”; 17.25 R. Schumann — sceny dziecięce; 17.40 „Na marginesie” Foto Expo 69”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Zespół J. Miliana; 18.20 Wideo krag — wydarzenia, opinie, reflek